

Sygn. akt: II AKa 79/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący	SSA Mirosław Ziąja
Sędziowie	SSA Małgorzata Niementowska SSO del. Zbigniew Radwan (spr.)
Protokolant	Magdalena Baryła

przy udziale **Prokuratora Prok. Apel. Krzysztofa Błacha**

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2013 roku sprawy

wnioskodawcy A. K. (K.) s. H. i A.

w przedmiocie zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 14 stycznia 2013 roku, sygn. akt XVI Ko 126/12

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację pełnomocnika wnioskodawcy za oczywiście bezzasadną;
2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

II AKa 79/13 Uzasadnienie

Wnioskiem z dnia 2 września 2011 r. pełnomocnik wnioskodawcy A. K. domagał się zasądzenia na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia w kwocie 40 000 000,00 zł, w związku z jego niesłusznym pozbawieniem wolności wynikającym z wykonania kary pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Mysłowicach z dnia 1 września 2005 r., sygn. II K 34/05, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 10 marca 2006 r., sygn. VII Ka 1482/05.

Wskazane rozstrzygnięcia zostały uchylone i w wyniku przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wnioskodawca wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 15 listopada 2010 r., sygn. XVI K 31/08, został prawomocnie uniewinniony od popełnienia zarzucanych mu przestępstw.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2012 r., sygn. XVI Ko 83/11, na mocy art. 552 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy A. K. kwotę 130 835,00 zł tytułem

zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, w okresie od dnia 1 grudnia 2004 r. do 6 lutego 2007r., z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku, oddalając wniosek w pozostałym zakresie.

Na skutek apelacji wywiezionej przez pełnomocnika wnioskodawcy od ww. orzeczenia Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2012 r., sygn. II AKa 292/12 uchylił wyrok w zaskarżonej części i w tym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z dnia 14 stycznia 2013 r., sygn. XVI Ko126/12 zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy A. K. dodatkowo kwotę 619 165,00 zł tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku. Oddalając wniosek w pozostałej części, kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku w części, tj. w zakresie oddalającym wniosek, wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

1. dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, mających wpływ na treść wydanego orzeczenia, nie uwzględniających tego, że:

- wnioskodawca doznał też krzywdy w skutek niewątpliwie niesłusznego orzeczenia wobec niego obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 2 738 938,65 zł, co wzmagało poczucie jego lęku o przyszły byt, godząc dożywotnio w ekonomiczne podstawy bytu;

- wnioskodawca doznał też krzywdy wskutek kilkukrotnego, rażącego naruszenia prawa procesowego przez sądy orzekające w jego sprawach, polegającego na zaniechaniu lub nierzetelnym rozważeniu okoliczności wskazywanych przez niego na swoją obronę, co powodowało utratę nadziei na obiektywne, rzetelne rozpatrzenie zasadności kierowanego przeciw niemu oskarżenia;

- wnioskodawca doznał też krzywdy wskutek wielokrotnego naruszenia przez oskarżyciela obowiązku weryfikacji linii obrony, co mogło zawczasu doprowadzić do umorzenia postępowania na etapie śledztwa;

- wnioskodawca doznał też krzywdy wskutek zaniechania niematerialnego zadośćuczynienia mu poprzez rozpowszechnianie wiadomości o jego prawomocnym uniewinnieniu, mimo, iż uprzednio przedstawiciele prokuratury czynnie uczestniczyli w powstawaniu publikacji prasowych prezentujących wnioskodawcę jako „gwiazdę za kratkami”, „geodetę, który naciągał”, uczestnika „śląskiego salonu poszukiwanych”, „śląskiego oszusta”, przestępcę itp.

2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 552 § 1 k.p.k., w związku z art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c., poprzez przyjęcie, iż zakres przedmiotowy „krzywdy” w rozumieniu powołanych przepisów nie obejmuje wyżej wskazanych, towarzyszących pozbawieniu wolności, takich jak:

- poczucie dożywotniego braku jakichkolwiek widoków na przyszłość, powodowane niewątpliwie niesłusznym orzeczeniem wobec wnioskodawcy obowiązku naprawienia szkody w wysokości ponad 2,5 miliona zł;

-poczucie rozpacz, bezsilności i bezradności wobec faktycznego zakwestionowania przysługującego wnioskodawcy prawa do obrony wywołanego nierzetelnym, rażąco naruszającym ustawę procesową rozpatrywanym w toku śledztwa i początkowej fazie postępowania jurysdykcyjnego okoliczności od samego początku wskazywanych przez wnioskodawcę na jego obronę, które ostatecznie okazały się podstawą faktyczną rozstrzygnięć uniewinniających;

- poprzez przyjęcie, iż „względy społeczne” mogą stanowić kryterium rozróżnienia w jakim zakresie krzywda doznana przez wnioskodawcę ma charakter zobiektywizowany, w jakim ma charakter wyłącznie subiektywnych odczuć;

3. naruszenia prawa procesowego, a to:

- art. 442 § 3 k.p.k. poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy przy orzekaniu, mimo formalnego związania, poglądów prawnych i wskazań wyrażonych przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 30 sierpnia 2012 r., sygn. II AKa 292/12 w myśl których:

a) „... trzeba mieć w polu widzenia, że A. K. wobec uprawomocnienia się wyroku Sądu Rejonowego w Mysłowicach, w sprawie II K 34/05, oprócz skazania na karę 3 lat pozbawienia wolności, został zobowiązany do naprawienia szkody w kwocie ponad 2 milionów złotych, co z punktu widzenia osoby niesłusznie skazanej wzmagало poczucie lęku...”;

b) „...wpływ na wysokość zadośćuczynienia ma niewątpliwie także poczucie wywołane narastającym stanem bezradności i niepewności odnośnie dalszej sytuacji prawnej tym bardziej, że prawomocnym wówczas wyrokiem nałożono na A. K. obowiązek naprawienia szkody w wysokości ponad 2 milionów zł...”.

Wobec tak postawionych zarzutów, pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy dochodzonej w niniejszym postępowaniu kwoty 40 000 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, ewentualnie o uchylenie orzeczenia w części zaskarżonej i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie w stopniu nakazującym ją uznać za całkowicie bezzasadną. Pełnomocnik wnioskodawcy kwestionuje w niej wysokość zasądzonego w sprawie zadośćuczynienia, tj. jego nie zasądzenie w żądanej wysokości (zarzut naruszenia art. 445 k.c. i art. 448 k.c). Należy zaznaczyć, że taki zarzut, podniesiony w postępowaniu odwoławczym, może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia. O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, a w przedmiotowej sprawie taka sytuacją nie ma miejsca. Ustalenie konkretnej, należnej z tego tytułu kwoty zadośćuczynienia mieści się w granicach swobodnego sędziowskiego uznania i tylko wówczas, gdyby jawiła się ona jako rażąco niewspółmierna, czy wręcz symboliczna, Sąd II instancji byłby uprawniony do jej zmiany. Sąd odwoławczy nie stwierdził, w kontekście wysuniętych zarzutów, aby Sąd I instancji naruszył przepisy regulujące kwestię przyznawania w ramach postępowania karnego zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, tj. art. 552 § 4 k.p.k.

Podkreślić należy, że Sąd Okręgowy zgromadził materiał dowodowy, istotny z punktu widzenia prawidłowego rozstrzygnięcia dokonując ustaleń faktycznych wskazał, na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie, zaś swoje stanowisko w przedmiocie oceny dowodów dostatecznie uzasadnił. Ocena ta nie przekracza granic zakreślonych regułą wyrażoną w przepisie art. 7 k.p.k.

Sąd meriti również wskazał kryteria, którymi kierował się określając wysokość przyznanego zadośćuczynienia podkreślając, że powinno mieć ono charakter kompensacyjny, tj. reprezentować odczuwalną, a nie symboliczną wartość, winno być utrzymane w rozsądnych granicach, dostosowanych do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, nie może być rażąco wygórowane lub rażąco niskie, a jego wysokość musi być uzależniona od całokształtu okoliczności indywidualnych danego przypadku, w tym rozmiaru cierpień, ich intensywności, negatywnych przeżyć psychicznych, długotrwałości izolacji w warunkach aresztu śledczego, utraty prestiżu zawodowego i społecznego (k.45v. uzasadnienia). Zasady te Sąd I instancji właściwie zastosował do sprawy wnioskodawcy biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, które powinien przy tym uwzględniać, a te wskazanie przez pełnomocnika wnioskodawcy nie mogą zostać zaakceptowane. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy tylko uzupełniająco i pomocniczo odniósł wysokość przyznanego zadośćuczynienia do „aktualnych warunków społecznych i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa”, nie podważając zasady indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy i kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Cytowany wyżej pogląd Sądu meriti znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie sądów karnych i cywilnych (vide: cytowany przez apelującego wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 07.02.2008 r II AKa 22/2008 LEX 462376, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.02.2008r., III KK 349/07 LEX nr 395071, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu I ACa 1029/12 LEX 1264381).

Skarżący zdaje się zapominać, bądź nie ma świadomości, że zasądzona przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia, za okres 2 lat 2 miesięcy 6 dni niewątpliwie niesłusznego pozbawienia wolności jest jedną z najwyższych, jeżeli nie najwyższą sumą pieniężną zasądzoną z tego tytułu w kraju. Na tle innych podobnych przypadków wspomniana kwota zadośćuczynienia na pewno nie jest rażąco niewspółmierną. Wprawdzie takie porównanie, wynikające z tendencji do unifikacji zasądzanych zadośćuczynień przez sądy i jednolitości orzecznictwa, co wymaga podkreślenia, nie miało i także nie może mieć na obecnym etapie postępowania pierwszorzędnego wpływu na wysokość określonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia to postulat ten może znaleźć zastosowanie gdy da się go pogodzić ze wspomnianymi wyżej już zasadami: indywidualizacji rozmiaru krzywdy wynikającego z okoliczności sprawy i kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia.

Przechodząc do przedstawionych w apelacji zarzutów wskazać należy, że apelujący w pierwszej kolejności stara się podważać zasadność poczynionych przez Sąd meriti ustaleń, podnosząc zarzuty błędu w poczynionych ustaleniach faktycznych, mających wpływ na treść orzeczenia. Polegać one miały na pominięciu okoliczności wskazujących na doznaną przez wnioskodawcę krzywdę wskutek niewątpliwie niesłusznego orzeczenia w wyroku Sądu Rejonowego w Mysłowicach z dnia 1 września 2005 r., sygn. II K 34/05, obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę, łącznie kwoty 2.738.938,65 złotych, zmienionego wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 10 marca 2006 r., sygn. VII Ka 1482/05.

W dalszej kolejności nieprawidłowość ustaleń faktycznych nastąpiła wskutek pominięcia okoliczności wskazujących na doznaną przez wnioskodawcę krzywdę związanych z:

- rażącym naruszeniem prawa procesowego, polegającego na zaniechaniu lub nierzetelnym rozważeniu okoliczności wskazywanych przez wnioskodawcę na swoją obronę przez orzekające sądy, naruszeniu przez nie obowiązku weryfikacji linii obrony i braku rozważenia okoliczności świadczących na jego korzyść przez oskarżyciela, co powodowało utratę nadziei na obiektywne rozpatrzenie zasadności aktu oskarżenia,

- a także z zaniechaniem niematerialnego zadośćuczynienia poprzez rozpowszechnienie wiadomości o jego uniewinnieniu, mimo uprzedniej aktywności organów prokuratury przy powstawaniu artykułów prasowych na temat przestępczej działalności wnioskodawcy. Zauważyć należy, że apelujący formułując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający ma pominięciu doznanej krzywdy wynikłej wskutek orzeczenia w wyroku Sądu Rejonowego w Mysłowicach z dnia 19 stycznia 2005 r., sygn. akt II K 34/05 a następnie w wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 10 marca 2006 r., sygn. VII Ka 1482/05, obowiązku naprawienia szkody, jednocześnie analogiczną argumentacją przedstawia wobec zarzutu naruszenia prawa materialnego, wskutek pominięcia w zakresie przedmiotowym rozpatrywanej krzywdy poczucia u wnioskodawcy dożywotniego braku widoków na przyszłość, spowodowanego wyżej przywołanym rozstrzygnięciami w zakresie orzeczonego środka karnego.

Taką samą metodologię skarżący stosuje kiedy, podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych mający mieć wpływ na treść orzeczenia, powołuje się na błędy proceduralne wskazane w rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2007 r., sygn. IV KK 378/06 uchylającego prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 10 marca 2006 r., sygn. VII Ka 1482/05 i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym oraz w wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 30 listopada 2007 r., sygn. VII Ka 471/07, wyrok Sądu Rejonowego w Mysłowicach z dnia 19 stycznia 2005 r., sygn. II K 34/05 i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, które miały wywołać poczucie bezradności i bezsilności. Podobne sformułowania pojawiają się w uzasadnieniu zarzutu naruszenia prawa materialnego, mającego polegać na pominięciu w zakresie przedmiotowym krzywdy poczucia bezsilności i bezradności wobec naruszenia przepisów procesowych statuujących prawo wnioskodawcy do obrony w toku śledztwa jak i początkowej fazy postępowania jurysdykcyjnego. Pełnomocnik wnioskodawcy wywody podpierające wyżej przedstawione zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych i obrazy prawa materialnego przedstawia łącznie, co wprawdzie wywołuje trudności natury merytorycznej, bowiem zarzut obrazy prawa materialnego można

skutecznie postawić wówczas, gdy skarżący nie kwestionuje ustaleń faktycznych, natomiast podważa ocenę prawną polegającą na wadliwej subsumpcji ustalonych faktów pod określony przepis prawa materialnego, jednakże nawet taka kompilacja zarzutów nie zwalnia Sądu Odwoławczego od ich rozpoznania.

Odnosząc do tak wyartykułowanej argumentacji przypomnieć należy, że podstawą do dochodzenia od Skarbu Państwa odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie art. 552 § 1 ewentualnie § 4 k.p.k., nie jest niesłuszne skazanie oraz postępowanie, które do tego doprowadziło, lecz jedynie niesłuszne wykonanie kary (w całości lub części) lub tymczasowe niesłuszne aresztowanie (por. Hofmański, Sadzik, Zgryzek : K.p.k. Komentarz, t. II, W-wa 1999, str. 922, 926). Tak więc, dla określenia wysokości zadośćuczynienia nie mają pierwszorzędного znaczenia najbardziej nawet negatywne przeżycia związane z oskarżeniem, z toczącym się procesem, z zagrożeniem surową karą, ze skazaniem, z wymierzeniem środków karnych, w tym także z nałożonym obowiązkiem naprawienia szkody. Obowiązek naprawienia szkody, wynikający z treści art. 46 § 1 k.k. był pochodną istniejących wówczas wymagalnych roszczeń cywilnych wierzycieli spółki wnioskodawcy, której był on jedynym udziałowcem i nie wynikał z faktu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania. Wobec powyższego nie można wiązać orzeczenia tego środka karnego z bezpośrednim następstwem niesłuszności zastosowania tego środka zapobiegawczego.

Ponieważ apelujący odwołał się także do argumentów przedstawionych w rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2007 r., sygn. IV K 378/06 , nie sposób pominąć i nie przypomnieć tych zawartych w uzasadnieniu postanowienia z tego samego dnia (k.4235) o zmianie stosowanego środka zapobiegawczego, w którym wskazano na istnienie w dalszym ciągu przesłanek z art. 249 § 1 k.p.k., uzasadnionych faktem ukrywania się wnioskodawcy przed organami wymiaru sprawiedliwości. Zawarte w treści art. 552 § 4 k.p.k. pojęcie „niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie” zawiera w sobie element ocenny, który pozwala wartościować powody, dla których zastosowano ten środek zapobiegawczy, czego zdaje się nie dostrzegać skarżący, przeceniając przyczynę uchylenia (wskutek kasacji) wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 10 marca 2006 r. (sygn. VII Ka 1482/05), nota bene wskutek istotnego naruszenia dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., a nie braku podstaw oskarżenia.

Odniesienie się autora apelacji do doniosłości naruszonych przepisów procesowych w toku merytorycznego rozpoznania zarzutów postawionych wnioskodawcy, mających wywołać poczucie bezsilności i bezradności w prezentowaniu swoich racji, zarówno w kontekście błędu w ustaleniach faktycznych jak i naruszenia prawa materialnego, również nie jest zasadne. Przede wszystkim zarzut ten, jakoby Sąd meriti ustalając elementy krzywdy nie wziął pod uwagę wszystkich, w tym wskazanych wyżej ujemnych przeżyć wnioskodawcy jest nieuprawniony gdyż te, które przedstawił on w swoich zeznaniach zostały w całości uwzględnione. Wtrącić przy tym należy, że ów Sąd w sposób możliwie korzystny dla wnioskodawcy odwołał się do jego zeznań wskazujących m.in. na trudne warunki przebywania w areszcie śledczym, ich wpływu na pogorszenie jego stanu zdrowia oraz na szkany stosowane wobec niego przez współosadzonych mimo, że okoliczności te nie miały potwierdzenia w aktach osobowych, wówczas tymczasowo aresztowanego wnioskodawcy.

Zaprezentowane przez Sąd I instancji okoliczności, będące przesłankami dla uznania ponadprzeciętnej sytuacji wnioskodawcy, tym samym takiego też poczucia krzywdy nie są przecież w uzasadnieniu rozstrzygnięcia wymienione enumeratywnie, a zasądzając zadośćuczynienie na poziomie ponad 200 (dwustukrotnego) przeciętnego wynagrodzenia z przełomu roku 2012/2013 Sąd meriti argumentował, że uwzględnia ono „wszystkie krzywdy jakie doznał A. K.”. Mając w polu widzenia, wyżej wyartykułowane, wywody związane z oceną motywów Sądu Okręgowego, które zadecydowały o wysokości przyznanego zadośćuczynienia, postulaty skarżącego odwołujące się do nieuwzględnienia „wszystkich” negatywnych przeżyć wnioskodawcy, w trakcie okresu stosowanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania nie mogą być traktowane z uznaniem.

Nietrafny także jest ostatni z prezentowanych w tej części apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegający na nieuwzględnieniu okoliczności istotnych dla ustalenia rozmiaru krzywdy, wynikających z zaniechania rozpowszechnienia (przez organy wymiaru sprawiedliwości – dop. własny) wiadomości o uniewinnieniu wnioskodawcy, mimo uprzedniej aktywności organów prokuratury przy powstawaniu artykułów prasowych na temat jego przestępczej działalności. Tak jak nie były publikowane wyroki skazujące tak nie było i nie ma racjonalnego

uzasadnienia dla uwzględnienia argumentów za rozpowszechnieniem informacji o prawomocnym uniewinnieniu przez organy wymiaru sprawiedliwości. Formułując w ten sposób zarzut apelujący nie dostrzega, że Sąd I instancji wziął pod uwagę przedstawione przez wnioskodawcę w toku rozprawy artykuły prasowe, zaliczył je w poczet materiału dowodowego i uwzględnił ich negatywny wydźwięk przy określeniu wysokości zadośćuczynienia. Wskazać należy, iż publikacje te pojawiły się po 10 latach poszukiwań oskarżonego, w okresie po jego tymczasowym aresztowaniu i nie wynika z nich by były inspirowane przez organy państwa co sugeruje skarżący. Wbrew stanowisku prezentowanemu przez autora apelacji w orzecznictwie przyjmuje się, że krzywdy wynikłe z publikacji prasowych nie mogą wchodzić w skład składowych zadośćuczynienia wynikłego z faktu niesłusznego tymczasowego aresztowania lub wykonania kary pozbawienia wolności. Skoro działalność prasy nie podlega prewencyjnej kontroli organów państwowych, więc Państwo nie ma możliwości zapobiegania publikacjom szkodzącym komuś, to Państwo nie może ponosić odpowiedzialności za skutki tych publikacji, jak nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek wypowiedzi prywatne. Finansowe konsekwencje szkodliwych publikacji ponosi wydawca środków przekazu: gazet, radia, telewizji, portali internetowych, których publikacje spowodowały szkodę (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 30.12.2004 r., II AKa 260/04, KZS 2005/2/45).

Krzywda wyrządzona podaniem do publicznej wiadomości informacji, że prokurator podejrzewa wnioskodawcę o popełnienie przestępstwa, nie należy do zakresu objętego zadośćuczynieniem za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie. W tym szczególnym postępowaniu rozpoznaje się tylko roszczenia oparte na zastosowaniu aresztowania, a nie inne, mające charakter cywilnoprawny (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 maja 2006 r., II AKa 68/2006, LexPolonica nr 419042, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2006/6 poz. 79).

Z tych względów zaniechanie niematerialnego zadośćuczynienia w postaci rozpowszechnienia wiadomości o uniewinnieniu wnioskodawcy, mające swoją podstawę w art. 23 i 24 k.c. może być dochodzone jedynie w postępowaniu cywilnym o naruszenie dóbr osobistych. Nie można też przyznać racji skarżącemu, który w uzasadnieniu apelacji (k.8) podnosi argument utraty pozycji i dobrego imienia wnioskodawcy w środowisku przez niesłuszne tymczasowe aresztowanie, jako następnego czynnika, który winien wpłynąć na podwyższenie kwoty zadośćuczynienia. Co najistotniejsze również te okoliczności były przez Sąd I instancji wzięte pod rozwagę i uwzględnione w sposób możliwie korzystny dla wnioskodawcy.

Dywagacje, iż skutek aresztowania w roku 2004 wnioskodawca stracił około 10 milionów złotych rocznie, w odniesieniu do dochodów osiągniętych w roku 1990 są intelektualnym nadużyciem przy braku wskazania związku przyczynowego pomiędzy okresem tymczasowego aresztowania (01.12.2004-06.02.2007r.) a utratą dochodów z roku 1990. Na ustalenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę przy niesłusznym tymczasowym aresztowaniu lub niesłusznym wykonaniu kary pozbawienia wolności, też nie ma wpływu stan majątkowy wnioskodawcy, co błędnie przywołuje jego pełnomocnik. Ewentualny fakt pogorszenia stanu majątkowego wnioskodawcy mógłby mieć istotne znaczenie przy rozstrzygnięciu kwestii ewentualnego odszkodowania, a takowego nie domagał się wnioskodawca.

Prezentując zarzut naruszenia prawa materialnego polegającego na nieuprawnionym, zdaniem pełnomocnika wnioskodawcy, przyjęciu, iż „względy społeczne” mogą stanowić kryterium rozróżnienia zobiektywizowanego i subiektywnego poczucia krzywdy, apelujący odwołuje się do stanowiska Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażonego w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 lutego 2008 roku, sygn. akt II AKa 22/2008 (LEX 462376), w którym sąd wskazał na akcesoryjność zasady miarkowania rozmiaru zadośćuczynienia w kontekście jego utrzymania w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej, w stosunku do podstawowej funkcji przepisów rozdziału 58 kodeksu postępowania karnego, jaką jest w przypadku zadośćuczynienia określenie krzywd o charakterze niemajątkowym i powetowanie ich w drodze satysfakcji materialnej. Z tego pełnomocnik wnioskodawcy wywodzi wniosek o zasadzie pełnej kompensaty wyrządzonej krzywdy, odwołując się również do znaczenia subiektywnego poczucia pokrzywdzenia wnioskodawcy, pomijając podniesioną w przywołanym orzeczeniu konieczność obiektywizacji oceny wyrządzonej krzywdy, tak aby wysokość zadośćuczynienia nie była nadmierna, przy jednoczesnym uwzględnieniu jego funkcji kompensacyjnej, stosownie do realiów społecznych oraz standardów przeciętnego poziomu życia w kraju. Tak wybiórczo przedstawiona interpretacja tego orzeczenia jest błędna, gdyż subiektywne przeżycia pokrzywdzonego i jego indywidualne odczucia z powodu naruszenia dobra

osobistego, choćby z racji ich ukształtowania dla potrzeb konkretnego procesu, nie mogą być podstawą oceny ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Ocena zaszczości uzasadniająca zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie lub wykonanie kary pozbawienia wolności jest dokonywana z punktu widzenia przeciętnego człowieka, a nie subiektywnego ich przeżywania przez osobę niesłusznie pozbawioną wolności (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 października 2010 r., II AKa 175/2010, LexPolonica nr 2554928, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 grudnia 2004 roku II AKa 260/2004 Krakowskie Zeszyty Sądowe 2005/2 poz. 44). Podzielając to stanowisko zastrzec należy, że sytuacja każdej osoby dochodzącej tego rodzaju roszczenia winna być również traktowana indywidualnie. Gdyby było tak jak twierdzi pełnomocnik wnioskodawcy, iż o wysokości zadośćuczynienia ma decydować subiektywne poczucie pokrzywdzenia wnioskodawcy to samo określenie tej sumy we wniosku o zasądzenie zadośćuczynienia stanowiłoby dowód jej zasadności.

W dalszej kolejności, w uzasadnieniu apelacji pełnomocnik wnioskodawcy podpierając swoje tezy, formułuje kolejne elementy zbioru, mającego odzwierciedlać przedmiotowy zakres „krzywdy” doznanej przez wnioskodawcę, odnoszące się do długości i przewlekłości (w jego ocenie) postępowania jurysdykcyjnego, zapominając o tym, że zadośćuczynienie jest pochodną rażącej bezpodstawności tymczasowego aresztowania a nie długości toczącego się postępowania karnego. Te okoliczności wymienione na stronie 7 uzasadnienia apelacji w pkt 1), 2), 4), 6) mogą mieć znaczenie dla wysokości sumy pieniężnej, zasądzonej w razie uwzględnienia skargi złożonej na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, a nie w niniejszej sprawie. Na marginesie pozostałe tj. pkt 3), 5) są dowolną, bo wyrwaną z kontekstu interpretacją zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Odnosząc się do zarzutów związanych z naruszeniem przepisów prawa procesowego, a to normy art. 442 § 3 k.p.k. poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy, mimo formalnego związania, poglądów prawnych i wskazań wyrażonych przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 sierpnia 2012 r., w sprawie II AKa 292/12, przypomnieć należy, że zmiana lub uchylenie orzeczenia z uwagi na naruszenie przepisów postępowania może nastąpić nie przy każdej takiej obrazie, a jedynie wówczas, gdy obraza ta mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, przy czym nie wystarczy samo twierdzenie o wywarciu przez uchybienie wpływu na treść orzeczenia, ale należy wykazać, że związek taki może realnie istnieć. W tym zakresie, apelujący odwołuje się do fragmentów wskazanego uzasadnienia wyroku, stojąc na błędnym stanowisku jakoby zawarte w nich były zapatrywania prawne bądź wskazania sądu odwoławczego. Lektura tych fragmentów a przede wszystkim całości uzasadnienia wskazuje natomiast, że są to sugestie i oceny przeprowadzonych dowodów. W takim przypadku tego rodzaju rozważania sądu odwoławczego nie są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania, co wynika a contrario z dyspozycji art. 442 § 3 k.p.k. ograniczającej sąd pierwszej instancji w zakresie uprawnień z art. 7 k.p.k. jedynie do zapatrywań prawnych oraz wskazań sądu odwoławczego co do dalszego postępowania. Wbrew stanowisku prezentowanemu przez autora apelacji w orzecznictwie przyjmuje się, że zapatrywania prawne to wskazówki interpretacyjne stosowanych w sprawie norm, natomiast wskazania sądu odwoławczego dotyczą dalszego postępowania w sprawie; są zwłaszcza zaleceniami co do zakresu uzupełnienia materiału dowodowego, sprawdzenia i wyjaśnienia nasuwających się wątpliwości lub choćby ponownego rozważenia już ustalonych okoliczności, które mogą mieć wpływ na treść wyroku. Inne wskazania sądu odwoławczego, a w szczególności co do oceny poszczególnych dowodów, nie są wiążące dla sądu ponownie rozpoznającego sprawę (patrz: wyrok SN IV KR 136/79, OSNKW 1979, nr 11-12, poz. 122).

Wobec powyższych wywodów, argumentacja jaką zaprezentował pełnomocnik wnioskodawcy nie jest trafna a brak odniesienia się Sądu I Instancji do cytowanych fragmentów uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie narusza normy art. 442 § 3 k.p.k.

Reasumując, zasądzonej sumy zadośćuczynienia nie należy traktować na zasadzie pełnej ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma z natury rzeczy służyć złagodzeniu i zrekompensowaniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Ponieważ rozumowanie Sądu Okręgowego nie zawiera rażących błędów, w wyniku których kwota zadośćuczynienia sprowadzona by została do symbolicznych granic, a odzwierciedla ona doznaną krzywdę, uwzględnia przeciętny

poziom życia w kraju i nie prowadzi do wzbogacenia się niesłusznie tymczasowo aresztowanego, jej wysokość zasługuje na aprobatę.

Przy braku apelacji na niekorzyść wnioskodawcy co wskazuje, że organ prokuratorski zaaprobował rozstrzygnięcie Sądu I Instancji oraz przy uwzględnieniu faktu, że przedstawione w apelacji argumenty uznano za chybione, Sąd Apelacyjny orzekł o utrzymaniu w mocy wyroku Sądu I instancji w zaskarżonym zakresie, obciążając Skarb Państwa wydatkami postępowania odwoławczego.